BENEDYKT XVI

LIST APOSTOLSKI
W FORMIE «MOTU PROPRIO»

PORTA FIDEI

OGŁASZAJĄCY ROK WIARY

1. «Podwoje wiary» (por. Dz 14, 27) są dla nas zawsze otwarte. Wiodą one do życia w komunii z Bogiem i pozwalają wejść do Jego Kościoła. Próg ten można przekroczyć, kiedy głoszone jest Słowo Boże, a serce poddaje się kształtowaniu przez łaskę, która przemienia. Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie. Zaczyna ją chrzest (por. Rz 6, 4), dzięki któremu możemy wzywać Boga jako Ojca, a kończy przejście przez śmierć do życia wiecznego, będącego owocem zmartwychwstania Pana Jezusa, który poprzez dar Ducha Świętego zechciał włączyć w swą chwałę tych, którzy w Niego wierzą (por. J 17, 22). Wyznawanie wiary w Trójcę Świętą — Ojca, Syna i Ducha Świętego — oznacza wiarę w jednego Boga, który jest miłością (por. 1 J 4, 8): Ojca, który w pełni czasów posłał swego Syna dla naszego zbawienia; Jezusa Chrystusa, który w tajemnicy swej śmierci i zmartwychwstania odkupił świat; Ducha Świętego, który prowadzi Kościół przez wieki w oczekiwaniu na chwalebny powrót Pana.

2. Od początku mojej posługi Następcy Piotra przypominałem o potrzebie odnalezienia drogi wiary, aby coraz wyraźniej ukazywać radość i odnowiony entuzjazm, które rodzi spotkanie z Chrystusem. W homilii podczas Mszy św. na rozpoczęcie mojego pontyfikatu powiedziałem: «Kościół jako całość, a w nim jego pasterze muszą tak jak Chrystus wyruszyć w drogę, aby wyprowadzić ludzi z pustyni ku przestrzeni życia, ku przyjaźni z Synem Bożym, ku Temu, który daje nam życie — pełnię życia» (1). Zdarza się obecnie dość często, że chrześcijanie bardziej troszczą się o konsekwencje społeczne, kulturowe i polityczne swego zaangażowania, myśląc, że wiara wciąż jest oczywistą przesłanką życia wspólnego. W rzeczywistości, założenie to nie tylko przestało być oczywiste, ale często bywa wręcz negowane (2). Podczas gdy w przeszłości możliwe było uznanie, że istnieje jednorodna tkanka kulturowa, powszechnie akceptowana w swym odniesieniu do treści wiary i inspirowanych nią wartości, to obecnie wydaje się, że w znacznej części społeczeństwa już tak nie jest, z powodu głębokiego kryzysu wiary, który dotknął wielu ludzi.

3. Nie możemy zgodzić się na to, aby sól utraciła smak, a światło było umieszczone pod korcem (por. Mt 5, 13-16). Także współczesny człowiek może na nowo odczuć potrzebę, by — jak Samarytanka — pójść do studni i słuchać Jezusa, który zachęca do wiary w Niego i czerpania z Jego źródła, tryskającego wodą żywą (por. J 4, 14). Musimy na nowo z chęcią karmić się Słowem Bożym, wiernie przekazywanym przez Kościół, i Chlebem życia, danymi jako wsparcie tym, którzy są Jego uczniami (por. J 6, 51). Nauczanie Jezusa w rzeczywistości nadal rozbrzmiewa w naszych dniach z tą samą mocą: «Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczeje, ale o ten, który trwa na życie wieczne» (J 6, 27). My również, jak ci, którzy Go słuchali, zadajemy to samo pytanie: «Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?» (J 6, 28). Znamy odpowiedź Jezusa: «Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał» (J 6, 29). Wiara w Jezusa Chrystusa jest więc drogą do osiągnięcia zbawienia w sposób ostateczny.

4. W świetle tego wszystkiego postanowiłem ogłosić *Rok Wiary*. Rozpocznie się on 11 października 2012 r., w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, a zakończy się w uroczystość naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 24 listopada 2013 r. 11 października 2012 r. upłynie także dwadzieścia lat od opublikowania Katechizmu Kościoła Katolickiego, tekstu promulgowanego przez mojego poprzednika, błogosławionego papieża Jana Pawła II (3), aby ukazać wszystkim wiernym siłę i piękno wiary. Przygotowanie tego dokumentu, autentycznego owocu Soboru Watykańskiego II, było postulowane przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Synodu Biskupów w 1985 r. jako narzędzie mające służyć katechezie (4), i powstał dzięki współpracy całego episkopatu Kościoła katolickiego. Właśnie na październik 2012 r. zwołałem Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, którego temat brzmi «Nowa ewangelizacja mająca na celu przekazywanie wiary chrześcijańskiej». Będzie to sprzyjająca okazja do wprowadzenia całej wspólnoty kościelnej w okres szczególnej refleksji i odkrywania na nowo wiary. Nie po raz pierwszy Kościół jest wzywany do obchodów *Roku Wiary*. Mój czcigodny poprzednik, sługa Boży Paweł VI ogłosił podobny Rok Wiary w 1967 r., aby upamiętnić męczeństwo apostołów Piotra i Pawła w 1900. rocznicę złożenia przez nich najwyższego świadectwa. Miał to być w jego zamierzeniu uroczysty moment, w którym w całym Kościele będzie «prawdziwie i szczerze wyznana ta sama wiara». Chciał on ponadto, aby ta wiara była potwierdzona w sposób «indywidualny i zbiorowy, wolny i świadomy, wewnętrzny i zewnętrzny, pokorny i szczery» (5). Myślał, że w ten sposób cały Kościół będzie mógł zyskać na nowo «wyraźną świadomość swej wiary, aby ją ożywić, oczyścić, aby ją potwierdzić oraz wyznawać» (6). Wielkie wstrząsy, które miały miejsce podczas owego Roku, ukazały jeszcze wyraźniej potrzebę tego rodzaju obchodów. Zakończyło je *«Wyznanie wiary ludu Bożego»* (7), co miało zaświadczyć, jak bardzo istotne treści, które od wieków stanowią dziedzictwo wszystkich wierzących, wymagają ciągłego potwierdzania, zrozumienia i pogłębiania w nowy sposób, aby dawać konsekwentne świadectwo w innych niż w przeszłości warunkach historycznych.

5. Pod pewnymi względami mój czcigodny poprzednik postrzegał ten Rok jako «konsekwencję i wymóg posoborowy» (8), dobrze zdając sobie sprawę z poważnych trudności swoich czasów, zwłaszcza w odniesieniu do wyznawania prawdziwej wiary i jej poprawnej interpretacji. Uznałem, że zainaugurowanie *Roku Wiary* w połączeniu z 50. rocznicą otwarcia Soboru Watykańskiego II może być dobrą okazją do tego, aby zrozumieć, że teksty należące do spuścizny pozostawionej przez ojców soborowych, zgodnie ze słowami bł. Jana Pawła II, *«nie tracą wartości ani blasku*. Konieczne jest, aby były należycie odczytywane, poznawane i przyswajane jako miarodajne i normatywne teksty Magisterium, należące do Tradycji Kościoła. Dzisiaj, po zakończeniu Jubileuszu, szczególnie mocno odczuwam powinność ukazywania Soboru jako *wielkiej łaski, która stała się dobrodziejstwem dla Kościoła w XX wieku*: został on dany jako niezawodna busola, wskazująca nam drogę w stuleciu, które się rozpoczyna» (9). Ja również pragnę z naciskiem potwierdzić to, co powiedziałem na temat Soboru kilka miesięcy po moim wyborze na Następcę Piotra: «Jeśli go odczytujemy i przyjmujemy w świetle prawidłowej hermeneutyki, może on być i coraz bardziej stawać się wielką mocą służącą zawsze potrzebnej odnowie Kościoła» (10).

6. Odnowa Kościoła dokonuje się także przez świadectwo, jakie dają życiem wierzący: chrześcijanie są faktycznie powołani, aby przez samo swoje istnienie w świecie ukazywali blask Słowa prawdy, jakie pozostawił nam Pan Jezus. Właśnie Sobór w Konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* stwierdził: «Podczas gdy Chrystus, 'święty, niewinny, nieskalany' (Hbr 7, 26), nie znał grzechu (2 Kor 5, 21), lecz przyszedł jedynie dla przebłagania za grzechy ludu (por. Hbr 2, 17), Kościół, w którego łonie znajdują się grzesznicy, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, nieustannie podejmuje pokutę

i odnowę. Kościół 'wśród prześladowań świata i pociech Bożych podąża naprzód w pielgrzymce', głosząc krzyż i śmierć Pana, aż przyjdzie (por. 1 Kor 11, 26). Mocą zaś zmartwychwstałego Pana krzepi się, aby swoje utrapienia i trudności, zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, przezwyciężać cierpliwością i miłością, a Jego misterium, choć pod osłoną, wiernie przecież objawiać w świecie, dopóki się ono na koniec nie ujawni w pełnym świetle» (11).

W tej perspektywie *Rok Wiary* jest zachętą do autentycznego i nowego nawrócenia się do Pana, jedynego Zbawiciela świata. W tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania Bóg objawił w pełni miłość, która zbawia i wzywa ludzi do przemiany życia przez odpuszczenie grzechów (por. Dz 5, 31). Według apostoła Pawła, ta Miłość wprowadza człowieka w nowe życie: «Przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu — jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca» (Rz 6, 4). Dzięki wierze to nowe życie kształtuje całą ludzką egzystencję, opierając się na radykalnej nowości zmartwychwstania. W takiej mierze, w jakiej człowiek dobrowolnie okazuje gotowość, jego myśli, uczucia, mentalność i zachowania powoli są oczyszczane i przekształcane, w procesie, który w tym życiu nigdy w pełni się nie kończy. «Wiara, która działa przez miłość» (Ga 5, 6) staje się nowym kryterium myślenia i działania, które przemienia całe życie człowieka (por. Rz 12, 2; Kol 3, 9-10; Ef 4, 20-29; 2 Kor 5,17).

7. *«Caritas Christi urget nos»* (2 Kor 5, 14) — miłość Chrystusa wypełnia nasze serca i pobudza nas do ewangelizacji. Dzisiaj, tak jak wówczas, posyła On nas na drogi świata, abyśmy głosili Jego Ewangelię wszystkim narodom ziemi (por. Mt 28, 19). Swoją miłością Jezus Chrystus przyciąga do siebie ludzi z każdego pokolenia: w każdym czasie zwołuje on Kościół, powierzając mu głoszenie Ewangelii, nakazem, który zawsze jest nowy. Z tego względu także dziś potrzeba bardziej przekonanego zaangażowania Kościoła na rzecz nowej ewangelizacji, aby na nowo odkryć w wierzeniu radość i odnaleźć zapał do przekazywania wiary. Zaangażowanie misyjne wierzących, którego nigdy nie może zabraknąć, czerpie żywotną siłę w codziennym odkrywaniu Jego miłości. Wiara bowiem rośnie, gdy jest przeżywana jako doświadczenie doznawanej miłości i kiedy jest przekazywana jako doświadczenie łaski i radości. Powoduje, że życie wiernych wydaje owoce, bo dzięki nadziei serce rośnie, oraz umożliwia składanie skutecznego świadectwa: otwiera w istocie serca i umysły słuchających na zaproszenie Pana, aby przylgnęli do Jego słowa, by stali się Jego uczniami. Wierni, stwierdza św. Augustyn, «wzmacniają się przez wiarę» (12). Święty biskup Hippony miał słuszny powód, aby tak się wyrazić. Jak wiemy, jego życie było ciągłym poszukiwaniem piękna wiary, dopóki jego serce nie znalazło spoczynku w Bogu (13). Jego liczne pisma, w których wyjaśniał znaczenie wiary i prawdę wiary, pozostają aktualne do dziś jako bezcenne dziedzictwo i pozwalają nadal tak wielu ludziom poszukującym Boga znaleźć właściwą ścieżkę, aby dojść do «podwoi wiary».

Tak więc tylko gdy się wierzy, wiara rośnie i się umacnia; nie ma innej możliwości, by zyskać pewność co do własnego życia, jak tylko coraz bardziej powierzając siebie w ręce tej miłości, która zdaje się coraz większa, ponieważ swoje źródło ma w Bogu.

8. Z tej radosnej okazji pragnę zachęcić współbraci biskupów na całym świecie, żeby jednoczyli się z Następcą Piotra w tym czasie duchowej łaski, który daje nam Pan, by upamiętnić cenny dar wiary. Chcielibyśmy obchodzić ten Rok Wiary w sposób godny i owocny. Potrzebna jest wzmożona refleksja na temat wiary, aby pomóc wszystkim wierzącym w Chrystusa uczynić bardziej świadomym i ożywić ich przywiązanie do Ewangelii, zwłaszcza w okresie głębokiej przemiany, jaki ludzkość przeżywa obecnie.

Będziemy mieli sposobność wyznawać wiarę w zmartwychwstałego Pana w naszych katedrach i kościołach całego świata; w naszych domach i rodzinach, aby każdy silnie odczuł potrzebę lepszego zrozumienia i przekazywania przyszłym pokoleniom odwiecznej wiary. Wspólnoty zakonne oraz parafialne, wszystkie stare i nowe wspólnoty kościelne będą mogły w tym Roku złożyć publiczne wyznanie *Credo*.

9. Pragniemy, aby ten *Rok* rozbudził w każdym wierzącym aspirację do *wyznawania* wiary w pełni i z odnowionym przekonaniem, z ufnością i nadzieją. Będzie to też dobra okazja, by z większym zaangażowaniem *celebrować* wiarę w liturgii, a zwłaszcza w Eucharystii, która «jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc» (14). Jednocześnie pragniemy, żeby *świadectwo* życia ludzi wierzących było coraz bardziej wiarygodne. Zwłaszcza w tym Roku każdy wierzący powinien na nowo odkryć treść wiary, którą wyznaje, celebruje, przeżywa i przemadla (15), i zastanowić się nad samym aktem wiary.

Nie przypadkiem w pierwszych wiekach chrześcijanie musieli uczyć się *Credo* na pamięć. Było ono ich codzienną modlitwą, aby nie zapominali o zobowiązaniu przyjętym wraz z chrztem. Słowami bogatymi w znaczenie przypomina o tym św. Augustyn, kiedy w *homilii* na temat *redditio* symboli — przekazania *Credo* — mówi: «Skład Apostolski, który otrzymaliście wszyscy razem i który odmówiliście jeden po drugim, to słowa, na których opiera się, jak na stałym fundamencie, wiara Matki-Kościoła, a fundamentem tym jest Chrystus Pan (...) Otrzymaliście więc i powtarzaliście to, co wiernie powinniście naśladować, co w duszy i sercu zawsze powinniście zachowywać, co powinniście na łożach waszych odmawiać, o czym myślicie na placach i miejscach publicznych, o czym także i podczas posiłków waszych nie zapominajcie, strzeżcie tego w sercu, chociaż ciało zasypia» (16).

10. Chciałbym w tym miejscu przedstawić w zarysie program, który pomoże w głębszym zrozumieniu nie tylko treści wiary, ale wraz z nimi także aktu, przez który decydujemy się całkowicie powierzyć Bogu, w pełnej wolności. Istnieje w istocie głęboka jedność między aktem, którym się wierzy, a treścią, z którą się zgadzamy. Apostoł Paweł umożliwia wejście w tę rzeczywistość, kiedy pisze: «Sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami — do zbawienia» (Rz 10, 10). Serce wskazuje, że pierwszym aktem, przez który dochodzi się do wiary, jest dar Boga i działanie łaski, która przemienia osobę aż do głębi jej serca.

W tym względzie szczególnie wymowny jest przykład Lidii. Św. Łukasz opowiada, że Paweł, kiedy przebywał w Filippi, poszedł w szabat głosić Ewangelię paru kobietom; była wśród nich Lidia, a «Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła» (Dz 16, 14). To wyrażenie zawiera ważny sens. Św. Łukasz uczy, że nie wystarcza znajomość treści, w które należy wierzyć, jeżeli serce, autentyczne sanktuarium człowieka, nie zostaje otwarte przez łaskę, która umożliwia głębsze spojrzenie i zrozumienie, że to, co zostało ogłoszone, jest Słowem Bożym.

«Wyznawanie ustami» wskazuje z kolei, że konsekwencją wiary jest dawanie świadectwa i zaangażowanie. Chrześcijanin nigdy nie może uważać, że wiara jest sprawą prywatną. Wiara jest decyzją o tym, że jest się z Panem, żyje się z Nim. To «bycie z Nim» prowadzi do zrozumienia powodów, dla których się wierzy. Wiara, właśnie dlatego, że jest aktem wolności, wymaga również odpowiedzialności społecznej za to, w co się wierzy. Kościół w dniu Pięćdziesiątnicy ukazuje z całą oczywistością ów publiczny wymiar wiary i głoszenia jej

bez lęku każdej osobie. To dar Ducha Świętego, który uzdalnia do misji i umacnia nasze świadectwo, czyniąc je szczerym i odważnym.

Wyznanie wiary jest aktem zarówno osobistym, jak i wspólnotowym. Pierwszym podmiotem wiary jest bowiem Kościół. W wierze wspólnoty chrześcijańskiej każdy otrzymuje chrzest, skuteczny znak przyłączenia do ludu wierzących, aby zyskać zbawienie. Jak stwierdza Katechizm Kościoła Katolickiego: «'Wierzę' — to wiara Kościoła wyznawana osobiście przez każdego wierzącego, przede wszystkim w chwili chrztu. 'Wierzymy' — to wiara Kościoła wyznawana przez biskupów zgromadzonych na soborze lub, bardziej ogólnie, przez zgromadzenie liturgiczne wierzących. 'Wierzę' — mówi także Kościół, nasza Matka, który przez swoją wiarę odpowiada Bogu i który uczy nas mówić: 'Wierzę', 'Wierzymy'» (17).

Jak można zauważyć, znajomość treści wiary jest istotna, by wyrazić swą *zgodę*, to znaczy, aby w pełni, rozumem i wolą, przyjąć to, co proponuje Kościół. Znajomość wiary wprowadza w pełnię tajemnicy zbawczej, objawionej przez Boga. Zgoda oznacza więc, że kiedy się wierzy, w sposób wolny przyjmuje się całą tajemnicę wiary, bo gwarantem jej prawdy jest sam Bóg, który objawia się i pozwala poznać swą tajemnicę miłości (18).

Z drugiej strony, nie możemy zapominać, że w naszym kontekście kulturowym wielu ludzi, choć nie twierdzi, że ma dar wiary, szczerze poszukuje ostatecznego sensu i definitywnej prawdy o swym istnieniu i świecie. To poszukiwanie jest autentyczną «preambułą» wiary, gdyż kieruje ludzi na drogę prowadzącą do tajemnicy Boga. Ludzki umysł nosi w sobie bowiem potrzebę tego, «co wartościowe, nieprzemijalne» (19). Ta potrzeba stanowi nieustanne wezwanie, trwale wpisane w serce człowieka, aby wyruszać w drogę w poszukiwaniu Tego, którego byśmy nie szukali, gdyby wcześniej nie wyszedł nam na spotkanie (20). Wiara zaprasza nas właśnie na to spotkanie i w pełni nas otwiera.

11. Cenną i niezbędną pomocą w systematycznym poznawaniu treści wiary jest dla wszystkich Katechizm Kościoła Katolickiego. Jest on jednym z najważniejszych owoców Soboru Watykańskiego II. W Konstytucji apostolskiej *Fidei depositum*, która nieprzypadkowo została podpisana w trzydziestą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II, papież Jan Paweł II napisał: «Katechizm przyczyni się w znacznym stopniu do odnowy całego życia Kościoła (...) Uznaję go za pożyteczne i właściwe narzędzie służące umacnianiu komunii Kościoła oraz za bezpieczną normę nauczania prawd wiary» (21).

Właśnie w tej perspektywie *Rok Wiary* powinien być wyrazem wspólnego zobowiązania do odkrycia na nowo i zgłębiania podstawowych treści wiary, których systematyczna i organiczna synteza znajduje się w Katechizmie Kościoła Katolickiego. W nim bowiem staje się widoczne bogactwo nauczania, które Kościół przyjął, zachował i przedstawiał na przestrzeni dwóch tysiącleci swej historii. Od Pisma Świętego po ojców Kościoła, od mistrzów teologii po świętych, którzy żyli na przestrzeni wieków, Katechizm stanowi trwały zapis wielu sposobów, w jakie Kościół medytował nad wiarą i rozwijał nauczanie, aby dać wiernym pewność w ich życiu wiary.

Samą swoją strukturą Katechizm Kościoła Katolickiego ukazuje rozwój wiary, a także porusza wielkie kwestie życia powszedniego. Stronica po stronicy odkrywamy, że to, co się przedstawia, nie jest jakąś teorią, ale spotkaniem z Osobą, która żyje w Kościele. Po wyznaniu wiary zostaje bowiem objaśnione życie sakramentalne, w którym Chrystus jest obecny, działa i nadal buduje swój Kościół. Bez liturgii i sakramentów wyznanie wiary nie byłoby skuteczne, gdyż brakowałoby mu łaski, która wspiera świadectwo chrześcijan.

Podobnie, nauczanie Katechizmu na temat życia moralnego nabiera swego pełnego znaczenia, jeżeli powiązane jest z wiarą, liturgią i modlitwą.

12. Z tego względu w Roku, o którym mówimy, Katechizm Kościoła Katolickiego może być prawdziwym narzędziem umacniania wiary, zwłaszcza dla tych, którzy troszczą się o formację chrześcijan, tak istotną w naszym kontekście kulturowym. Mając to na uwadze, poprosiłem Kongregację Nauki Wiary, by w porozumieniu z kompetentnymi dykasteriami Stolicy Apostolskiej zredagowała Notę, która będzie zawierała wskazania dla Kościoła i wiernych, jak przeżyć ten *Rok Wiary* w sposób najbardziej efektywny i właściwy, w służbie wiary i ewangelizacji.

Bardziej niż w przeszłości wiara staje w obliczu szeregu pytań, wynikających ze zmiany mentalności, która zwłaszcza w obecnych czasach zawęża zakres tego, co racjonalnie pewne, do osiągnięć naukowych i technologicznych. Jednakże Kościół nigdy nie bał się dowodzić, że nie może być konfliktu między wiarą a prawdziwą nauką, ponieważ obie, choć różnymi drogami, dążą do prawdy (22).

13. W tym *Roku* niezmiernie ważne będzie przypomnienie historii naszej wiary, którą cechuje niezgłębiona tajemnica, jaką jest splot świętości i grzechu. Podczas gdy pierwsza z nich ukazuje ogromny wkład, jaki wnieśli mężczyźni i kobiety we wzrost i rozwój wspólnoty przez świadectwo swego życia, to drugi musi pobudzać każdego do szczerego i trwałego wysiłku nawrócenia, by doświadczyć miłosierdzia Ojca, który wychodzi na spotkanie każdego człowieka.

W tym okresie będziemy nieustannie kierować wzrok ku Jezusowi Chrystusowi, «który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala» (Hbr 12, 2); w Nim znajduje pełny sens wszelka udręka i tęsknota ludzkiego serca. Radość miłości, odpowiedź na dramat cierpienia i bólu, moc przebaczenia w obliczu zniewagi i zwycięstwo życia nad nicością śmierci — wszystko znajduje swój pełny sens w tajemnicy Jego wcielenia, Jego stania się człowiekiem, dzielenia z nami ludzkiej słabości, aby ją przemienić mocą Jego zmartwychwstania. W Nim, który umarł i zmartwychwstał dla naszego zbawienia, znajdują pełne światło przykłady wiary, które naznaczyły te dwa tysiące lat naszej historii zbawienia.

Przez wiarę Maryja przyjęła słowa anioła i uwierzyła w zapowiedź, że stanie się Matką Boga w posłuszeństwie swego oddania (por. Łk 1, 38). Gdy nawiedziła Elżbietę, z Jej ust popłynęła pieśń na cześć Najwyższego, za cuda, jakich dokonuje w tych, którzy się Jemu powierzają (por. Łk 1, 46-55). Z radością i drżeniem wydała na świat swego jedynego Syna, zachowując nienaruszone dziewictwo (por. Łk 2, 6-7). Zaufawszy swemu oblubieńcowi Józefowi, udała się z Jezusem do Egiptu, aby uratować Go przed prześladowaniami Heroda (por. Mt 2, 13-15). Z tą samą wiarą szła za nauczającym Panem i pozostała z Nim aż do Golgoty (por. J 19, 25-27). W wierze Maryja cieszyła się owocami zmartwychwstania Jezusa i zachowując w swoim sercu wszelkie wspomnienia (por. Łk 2, 19.51), przekazała je Dwunastu, którzy byli zgromadzeni z Nią w Wieczerniku, aby otrzymać Ducha Świętego (por. Dz 1, 14; 2, 1-4).

Przez wiarę apostołowie zostawili wszystko, aby pójść za Nauczycielem (por. Mk 10, 28). Uwierzyli w słowa, którymi głosił królestwo Boże obecne i realizujące się w Jego osobie (por. Łk 11, 20). Żyli w jedności z Jezusem, który ich nauczał i pozostawił im nową regułę życia, aby po Jego śmierci byli rozpoznawani jako Jego uczniowie (por. J 13, 34-35). Przez wiarę poszli na cały świat, wypełniając polecenie niesienia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu

(por. Mk 16, 15), i bez żadnej obawy głosili wszystkim radość zmartwychwstania, którego byli wiernymi świadkami.

Przez wiarę uczniowie utworzyli pierwszą wspólnotę, zgromadzoną wokół nauki apostołów na modlitwie, celebrowaniu Eucharystii, oddając do dyspozycji wszystkich to, co posiadali, aby zaspokoić potrzeby braci (por. Dz 2, 42-47).

Z powodu wiary męczennicy oddali swe życie, by zaświadczyć o prawdzie Ewangelii, która ich przemieniła i uczyniła zdolnymi do największego daru miłości, jakim jest przebaczenie swoim prześladowcom.

Przez wiarę kobiety i mężczyźni poświęcali swoje życie Chrystusowi, pozostawiając wszystko, aby żyć w prostocie ewangelicznego posłuszeństwa, ubóstwa i czystości — konkretnych znaków oczekiwania na Pana, który przychodzi bez zwłoki. Przez wiarę tak wielu chrześcijan działało na rzecz sprawiedliwości, aby przełożyć na język konkretu słowo Pana, który przybył, aby głosić wyzwolenie z ucisku i rok łaski dla wszystkich (por. Łk 4,18-19).

Przez wiarę na przestrzeni czasów mężczyźni i kobiety w każdym wieku, których imię jest zapisane w księdze życia (por. Ap 7, 9; 13, 8), wyznawali, że pięknie jest pójść za Panem Jezusem tam, gdzie byli wzywani, żeby dawać świadectwo, iż są chrześcijanami: w rodzinie, w życiu zawodowym, publicznym, w wykorzystywaniu charyzmatów i pełnieniu posług, do których byli powołani.

Przez wiarę żyjemy także i my: dzięki rozpoznawaniu sercem Pana Jezusa, obecnego w naszym życiu i w historii.

14. *Rok Wiary* będzie również dobrą okazją do wzmożonego składania świadectwa miłosierdzia. Św. Paweł przypomina: «Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość — te trzy: [jednak] największa z nich jest miłość» (1 Kor 13, 13). Apostoł Jakub użył słów jeszcze mocniejszych, które zawsze pobudzały chrześcijan: «Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: 'Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!' — a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała — to na co się to przyda? Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę na podstawie moich uczynków» (Jk 2, 14-18).

Wiara bez miłości nie przynosi owocu, a miłość bez wiary byłaby uczuciem nieustannie zagrożonym przez zwątpienie. Wiara i miłość potrzebują siebie nawzajem, jedna pozwala bowiem drugiej się urzeczywistniać. Niemało chrześcijan istotnie poświęca swoje życie z miłością osobom samotnym, zepchniętym na margines lub wykluczonym, jako tym, którzy jako pierwsi nas potrzebują i są najważniejsi z tych, których trzeba wesprzeć, ponieważ właśnie w nich odzwierciedla się oblicze samego Chrystusa. Dzięki wierze możemy rozpoznać w tych, którzy proszą o naszą miłość, oblicze zmartwychwstałego Pana. «Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili» (Mt 25, 40) — te Jego słowa są przestrogą, o której nie wolno zapominać, i nieustannym wezwaniem, aby przekazywać innym tę miłość, z którą On troszczy się o nas. To wiara pozwala rozpoznać Chrystusa, a Jego miłość pobudza do tego, aby spieszyć Mu z pomocą za

każdym razem, kiedy w bliźnim staje na drodze naszego życia. Umocnieni wiarą, patrzmy z nadzieją na nasze zaangażowanie w świecie, oczekując «nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość» (2 P 3, 13; por. Ap 21, 1).

15. Będąc już u kresu życia, apostoł Paweł prosi swego ucznia Tymoteusza, by «zabiegał o wiarę» (por. 2 Tm 2, 22) z taką samą stałością, jak kiedy był młodym człowiekiem (por. 2 Tm 3, 15). Czujemy, że ta zachęta skierowana jest do każdego z nas, aby nikt nie był leniwy w wierze. Jest ona towarzyszką życia, pozwalającą nam dostrzegać wciąż na nowo cuda, które czyni dla nas Bóg. Wiara, która stara się rozpoznawać znaki czasu we współczesności, zobowiązuje każdego z nas do stawania się żywymi znakami obecności Zmartwychwstałego w świecie. Współczesny świat szczególnie potrzebuje dziś wiarygodnego świadectwa osób mających umysł i serce oświecone przez Słowo Boże i zdolnych otwierać serca i umysły tak wielu ludzi na pragnienie Boga i prawdziwego życia, które nie ma końca.

«By słowo Pańskie szerzyło się i rozsławiało» (2 Tes 3, 1) — oby ten *Rok Wiary* sprawił, że nasza więź z Chrystusem Panem będzie się coraz bardziej umacniała, gdyż tylko w Nim jest pewność przyszłości i gwarancja prawdziwej i trwałej miłości. Słowa apostoła Piotra rzucają ostatni promień światła na wiarę: «Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary — zbawienie dusz» (1 P 1, 6-9). Chrześcijanie w swym życiu zaznają radości oraz cierpienia. Iluż świętych doświadczało samotności! Iluż wiernych, także w naszych czasach, doświadcza milczenia Boga, podczas gdy chcieliby oni usłyszeć Jego pocieszający głos! Doświadczenia życia z jednej strony pozwalają zrozumieć tajemnicę krzyża i uczestniczyć w cierpieniach Chrystusa (por. Kol 1, 24), a z drugiej są wstępem do radości i nadziei, do których prowadzi wiara: «ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny» (2 Kor 12, 10). Wierzymy z mocnym przekonaniem, że Pan Jezus pokonał zło i śmierć. Powierzamy się Jemu z tą pewną ufnością: On, obecny wśród nas, zwycięża moc złego (por. Łk 11, 20), a Kościół, widzialna wspólnota Jego miłosierdzia, trwa w Nim jako znak ostatecznego pojednania z Ojcem.

Ten czas łaski zawierzmy Mace Bożej, nazwanej «błogosławioną», ponieważ «uwierzyła» (Łk 1, 45).

W Rzymie, u św. Piotra, 11 października 2011 r., w siódmym roku mojego pontyfikatu

BENEDICTUS PP XVI

Przypisy

(1) Homilia podczas Mszy św. z okazji inauguracji pontyfikatu (24 kwietnia 2005): AAS 97 (2005), 710; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 6/2005, s. 11.

(2) Por. Benedykt XVI, homilia podczas Mszy św. na *Terreiro do Paço* w Lizbonie (11 maja 2010): *Insegnamenti* VI, 1 (2010), 673; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 7/2010, s. 10.

(3) Por. Jan Paweł II, konst. apost. *Fidei depositum* (11 października 1992): AAS 86 (1994), 113-118.

(4) Por. Relacja końcowa II Nadzwyczajnego Synodu Biskupów (7 grudnia 1985), II, B, a, 4, w: *Enchiridion Vaticanum*, t. 9, n. 1797; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, dodatek do n. 10-11-12/1985, s. 5.

(5) Paweł VI, adhort. apost. *Petrum et Paulum Apostolos*, w 1900. rocznicę męczeństwa świętych apostołów Piotra i Pawła (22 lutego 1967): AAS 59 (1967), 196.

(6) Tamże, 198.

(7) Paweł VI, «Wyznanie wiary ludu Bożego», homilia podczas Mszy św. w 1900. rocznicę męczeństwa świętych apostołów Piotra i Pawła, na zakończenie Roku Wiary (30 czerwca 1968): AAS 60 (1968), 433-445.

(8) Paweł VI, audiencja generalna (14 czerwca 1967): *Insegnamenti* V (1967), 801.

(9) Jan Paweł II, list apost. *Novo millennio ineunte* (6 stycznia 2001), 57: AAS 93 (2001), 308.

(10) Przemówienie do Kurii Rzymskiej (22 grudnia 2005): AAS 98 (2006), 52; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 2/2006, s. 20.

(11) Sobór Watykański II, Konst. dogmat. o Kościele *Lumen gentium*, 8.

(12) *De utilitate credendi*, 1, 2, w: *Pisma przeciw manichejczykom*, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. LIV, Warszawa 1990, s. 34.

(13) Por. św. Augustyn z Hippony, *Wyznania*, I, 1, tłum. Zygmunt Kubiak, Warszawa 1992.

(14) Sobór Watykański II, Konst. o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 10.

(15) Por. Jan Paweł II, konst. apost. *Fidei depositum* (11 października 1992): AAS 86 (1994), 116.

(16) *Kazanie* 215, 1, w: św. Augustyn, *Wybór mów*, tłum. ks. Jan Jaworski, Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, t. XII, Warszawa 1973, s. 250.

(17) Katechizm Kościoła Katolickiego, 167.

(18) Por. Sobór Watykański I, Konst. dogmat. o wierze katolickiej *Dei Filius*, rozdz. III: DS 3008-3009; Sobór Watykański II, Konst. dogmat. o Objawieniu Bożym *Dei verbum*, 5.

(19) Benedykt XVI, przemówienie w Kolegium Bernardynów w Paryżu (12 września 2008): AAS 100 (2008), 722; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 10-11/2008, s. 13.

(20) Por. św. Augustyn z Hippony, *Wyznania*, XIII, 1, tłum. Zygmunt Kubiak, Warszawa 1992.

(21) Jan Paweł II, konst. apost. *Fidei depositum* (11 października 1992): AAS 86 (1994), 115 i 117.

(22) Por. Jan Paweł II, enc. *Fides et ratio* (14września 1998), nn. 34 i 106: AAS 91 (1999), 31-32, 86-87.

© Copyright 2011 - Libreria Editrice Vaticana